

WITOLD JARNO
UNIwersytet Łódzki*

26 dywizjon artylerii ciężkiej w latach 1937–1939

Streszczenie. Artykuł opisuje historię mało znanej jednostki artylerii Wojska Polskiego z okresu międzywojennego – 26 dywizjonu artylerii ciężkiej. Jednostka ta powstała jesienią 1937 r. w Skierniewicach na obszarze Okręgu Korpusu nr IV Łódź i została bezpośrednio podporządkowana dowódcy 26 Dywizji Piechoty. Powstanie 26 dywizjonu artylerii ciężkiej było jednym z elementów zwiększania siły ogniowej związków taktycznych piechoty polskiej. Jednak braki w sprzęcie artyleryjskim spowodowały, że do 1939 r. dywizjony artylerii ciężkiej sformowano jedynie w kilku dywizjach piechoty, w tym w 26 Dywizji Piechoty. Zamiast planowanych trzech baterii 26 dywizjon artylerii ciężkiej miał jedynie dwie baterie liczące po trzy działa (w pierwszej baterii armaty 105 mm, a w drugiej baterii haubice 155 mm). Omawiana jednostka została zmobilizowana w marcu 1939 r. Pomimo wielu trudności i braków w wyposażeniu mobilizacja odbyła się sprawnie, a braki uzupełniano w kolejnych tygodniach. W maju 1939 r. 26 dywizjon artylerii ciężkiej został przewieziony koleją do Wielkopolski (wraz z całą 26 Dywizją Piechoty) i podporządkowany dowództwu Armii „Poznań”. W wojnie polsko-niemieckiej wspierał ogniem oddziały własnej dywizji w czasie walk nad Bzurą. W ich trakcie jednostka została rozbita, a większość żołnierzy dostała się do niewoli niemieckiej.

Słowa kluczowe: Wojsko Polskie, Artyleria Wojska Polskiego, 26 dywizjon artylerii ciężkiej, wojna polsko-niemiecka 1939.

Artyleria stanowi jeden z głównych rodzajów broni, którego wyposażeniem są działa w postaci armat, haubic i moździerzy¹. Zasadniczą cechą artylerii jest duża siła ognia, wy-

* Wydział Filozoficzno-Historyczny, Instytut Historii, Katedra Historii Polski i Świata po 1945 roku, e-mail: wjarnolodz@op.pl.

¹ W tekście użyto następujących skrótów: AD – Artyleria Dywizyjna, CAW – Centralne Archiwum Wojskowe, dac – dywizjon artylerii ciężkiej, DP – Dywizja

korzystywana w działaniach ofensywnych i obronnych. W okresie I wojny światowej ten rodzaj broni szybko się rozwijał, czego wyrazem było m.in. zwiększanie jej zdolności manewrowych oraz szybkostrzelności, donośności i siły ognia. Widać to było również w zakresie artylerii ciężkiej, która według *Encyklopedii techniki wojskowej* charakteryzowała się: „[...] dużą siłą wybuchu pocisku i dużą donośnością, a stosunkowo małą szybkostrzelnością. [...] Artylerii ciężkiej używa się do niszczenia umocnień polowych, do walki z artylerią npla oraz do niszczenia większych jego zgrupowań”². Na wyposażeniu artylerii ciężkiej znajdowały się armaty i haubice, które różniły się właściwościami konstrukcyjnymi i przeznaczeniem: armaty służą głównie do strzelania płaskotorowego, charakteryzując się większą szybkostrzelnością w porównaniu do haubic, które z kolei przeznaczone są zasadniczo do strzelania stromotorowego i ostrzeliwania celów znajdujących się w ukryciu oraz niszczenia umocnionych punktów oporu wroga, dzięki większemu kątowni podniesienia lufy. Z kolei haubice są lżejsze od armat i mają krótsze lufy, co oznacza, że z masą zbliżoną do masy armaty haubica może mieć większy kaliber i odpowiednio większą moc pocisku. W okresie międzywojennym nastąpił dalszy rozwój artylerii ukierunkowany m.in. na zwiększenie donośności ognia, szybkostrzelności dział, siły niszczącej pocisków oraz ulepszenia środków rozpoznania dla prowadzenia celnego ostrzału artyleryjskiego. W latach trzydziestych w większości armii europejskich rozbudowywano artylerię w dywizjach piechoty, zwłaszcza w zakresie artylerii haubicznej i przeciwpancernej, co miało zwiększyć ich siłę ognia, a tym samym skuteczność działań obronnych oraz zaczepnych³.

W latach 1919–1921 polskie dywizje piechoty miały strukturę brygadową, tzn. w ich organicznym składzie znajdowały się dwie dwupułkowe brygady piechoty oraz jedna brygada artylerii mająca po jednym pułku artylerii polowej i jednym pułku artylerii ciężkiej – w praktyce w większości dywizji zdołano utworzyć po jednym dywizjonie artylerii ciężkiej. Po zakończeniu wojny polsko-rosyjskiej armia polska przeszła w 1921 r. na organizację pokojową, a dywizje piechoty otrzymały wówczas tzw. strukturę trójkową

Piechoty, OK nr IV – Okręg Korpusu nr IV Łódź, MSWojsk. – Ministerstwo Spraw Wojskowych, pac – pułk artylerii ciężkiej, pal – pułk artylerii lekkiej, pp – pułk piechoty, SG – Sztab Generalny (od 1928 r. Sztab Główny), WP – Wojsko Polskie.

² *Encyklopedia techniki wojskowej*, red. J. Modrzewski, Warszawa 1987, s. 35.

³ E. Kozłowski, *Wojsko Polskie 1936–1939. Próby modernizacji i rozbudowy*, Warszawa 1964, s. 128–129.

– zgodnie z którą miały się one odtąd składać z: dowództwa dywizji, trzech pułków piechoty oraz pułku artylerii polowej⁴. Artylerię ciężką – po wydzieleniu ze składu dywizji – złączono w nowe pułki artylerii ciężkiej podległe bezpośrednio dowództwom nowo powstałych Okręgów Korpusów (po jednym takim pułku w każdym okręgu). Przed reorganizacją Dowództwu Okręgu Generalnego Łódź podlegały dwie brygady artylerii: IV Brygada wchodząca w skład 4 DP (4 pap i 4 dac) oraz X Brygada w składzie 10 DP (10 pap i 10 dac). W ramach procesu demobilizacji Dowództwu OK nr IV podporządkowano trzy dywizje (7, 10 i 26 DP), mające w swym składzie po jednym pułku artylerii polowej. Natomiast na bazie rozwiązanych jesienią 1921 r. dwóch brygad artylerii sformowano nowy, tzw. pokojowy 4 pac⁵.

Artyleria polska w okresie międzywojennym przechodziła wiele zmian strukturalnych, które jednak w niewielkim zakresie wzmocniły siłę ognia związków taktycznych piechoty. Artylerię dywizyjną tworzył bowiem nadal tylko trzydywizjonowy pułk artylerii polowej (od 1 stycznia 1932 r. pułk artylerii lekkiej)⁶. Ujednoczenie etatowe pułków artylerii lekkiej nastąpiło dopiero w maju 1939 r., a etat wojenny przewidywał, że większość pułków artylerii lekkiej, wyruszając na wojnę, miała posiadać po trzy trzybateryjne dywizjony, liczące łącznie 36 dział (armaty 75 mm i haubice 105 mm). Niewielkim wzmocnieniem siły ognia dywizji piechoty było utworzenie w pułkach piechoty plutonu artylerii piechoty, zawierającego po dwie armaty 75 mm wz. 02/26 – co łącznie dawało sześć kolejnych

⁴ M. Cieplewicz, P. Stawecki, *Wojskowość polska w latach 1921–1926*, [w:] *Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864–1939*, red. P. Stawecki, Warszawa 1990, s. 414–415; P. Stawecki, *Polityka wojskowa Polski 1921–1926*, Warszawa 1981, s. 68–70.

⁵ Natomiast dowództwo 25 pap zostało sformowane przez Dowództwo Okręgu Generalnego Poznań i w końcu września 1921 r. przybyło do Kalisza. Szerzej na temat demobilizacji jednostek na obszarze Okręgu Generalnego Łódź: W. Jar no, *Okręg Korpusu Wojska Polskiego nr IV Łódź 1918–1939*, Łódź 2001.

⁶ R. Łoś, *Artyleria polska 1914–1939*, Warszawa 1991, s. 194–196. Liczba baterii w poszczególnych dywizjonach także ulegała częstym zmianom i dopiero w 1932 r. formalnie ujednoczono ich strukturę, która przewidywała docelowo, by każdy z pułków artylerii lekkiej miał po trzy dywizjony (dwa trzybateryjne dywizjony armat 75 mm oraz jeden trzybateryjny dywizjon haubic 105 mm). W praktyce jednak nadal część z nich miała zróżnicowany skład organizacyjny, gdyż jeszcze w 1935 r. 11 pułków miało po sześć baterii (1, 4, 5, 8, 9, 10, 11, 13, 24, 25 i 26 pal), 13 pułków po siedem baterii (2, 3, 7, 12, 14, 15, 16, 18, 21, 28, 29, 30 i 31 pal), trzy pułki po osiem baterii (6, 9 i 20 pal) oraz cztery pułki po dziewięć baterii (17, 22, 23 i 27 pal).

dział w dywizji⁷. W rezultacie już w połowie lat trzydziestych polska dywizja piechoty nie odpowiadała pod względem wyposażenia i uzbrojenia wymogom pola walki. Rozwój techniki wojskowej oraz postępujące zbrojenia w Niemczech i Związku Radzieckim skłoniły polskie władze wojskowe do podjęcia działań mających na celu wzmocnienie siły polskiej armii, gdyż dywizje piechoty nie dysponowały w owym czasie artylerią ciężką, przeciwpancerną i przeciwlotniczą, a pozostająca w jej dyspozycji artyleria lekka, broń maszynowa, środki łączności i rozpoznania były niewystarczające w stosunku do rosnącej siły ognia podobnych dywizji w armiach najważniejszych państw europejskich⁸. W drugiej połowie lat trzydziestych stopniowo wprowadzano na wyposażenie polskich dywizji piechoty armaty przeciwpancerne kalibru 37 mm (po dziewięć w każdym pułku piechoty), co istotnie wzmocniło ich zdolność do walki z bronią pancerną przeciwnika⁹. W dalszej kolejności zaczęto przydzielać dywizjom po jednej baterii przeciwlotniczej 40 mm oraz jednym dwubaterijnym dywizjonie artylerii ciężkiej¹⁰.

Modernizacja artylerii w drugiej połowie lat trzydziestych była konsekwencją uchwał podjętych przez Komitet do Spraw Uzbrojenia i Sprzętu 9 sierpnia 1936 r. i 9 stycznia 1937 r. Przyjęty wówczas plan rozbudowy artylerii dywizyjnej przewidywał jej zwiększenie do 60 dział przez: A) ujednoczenie organizacji pułków artylerii lekkiej do trzech trzybateryjnych dywizjonów (dwa dywizjony armat 75 mm – 24 działa oraz jeden dywizjon haubic 100 mm – 12 dział); B) sformowanie dywizjonu artylerii ciężkiej liczącego trzy baterie

⁷ Rozkaz o organizacji piechoty na stopie pokojowej z 10 X 1930 r., CAW, Departament Kawalerii MSWojsk., sygn. I.300.30.8, bez paginy; E. Kozłowski, *op. cit.*, s. 82; I. Błagowieszczanski, *Artyleria Wojska Polskiego w latach 1918–1939*, cz. 1, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1974, R. XIX, nr 1, s. 268.

⁸ Już w końcu lat dwudziestych w polskich dywizjach piechoty utworzono wspomniane pułkowe plutony artylerii, w 1931 r. – stanowisko szefa łączności, a w kolejnych latach zaczęto formować w części dywizji kompanie telegraficzne oraz ośrodki sapersko-pionierskie.

⁹ Rozkaz Szefostwa Łączności z 7 X 1932 r., CAW, Oddział IV SG, sygn. I.303.7.75, bez paginy; E. Kozłowski, *op. cit.*, s. 192–194; L. Wyszczelski, *W obliczu wojny. Wojsko Polskie 1935–1939*, Warszawa 2008, s. 254–263. Ponadto, tuż przed wybuchem wojny, pododdziały otrzymały również karabiny przeciwpancerne wz. 35, lecz z uwagi na tajemnicę wojskową nie zdołano przeszkolić żołnierzy w ich obsłudze.

¹⁰ E. Kozłowski, *op. cit.*, s. 83; A. Rzepniewski, *Wojsko Polskie wobec perspektywy zagrożenia wojennego 1935–1939*, [w:] *Zarys dziejów wojskowości...*, s. 664; I. Błagowieszczanski, *op. cit.*, s. 266; P. Stawecki, *Wojskowość polska w latach 1926–1935*, [w:] *Zarys dziejów wojskowości...*, s. 551.

(jedna wyposażona w armaty 105 mm oraz dwie w haubice 155 mm – czyli łącznie 12 dział); C) rozbudowę dotychczasowych plutonów artylerii w pułkach piechoty do szczebla baterii (w każdym pułku planowano po cztery armaty 75 mm wz. 02/26 – co łącznie dawało w trzech pułkach 12 dział)¹¹. Jednak z uwagi na trudności sprzętowe zdołano w praktyce sformować jedynie dla części związków taktycznych piechoty dywizjony artylerii ciężkiej mające tylko po dwie baterie (jedną wyposażoną w armaty 105 mm, a drugą w haubice 155 mm), liczące, nie jak początkowo planowano po cztery działa, lecz po trzy. Wspomniane dywizjony artylerii ciężkiej miały wzmocnić siłę ognia dywizji piechoty przez zwiększenie stopnia ich haubizacji. Jednak był to proces rozłożony w czasie, w wyniku czego do momentu mobilizacji w 1939 r. utworzono je jedynie w siedmiu dywizjach: 16, 17, 18, 20, 26, 28 i 30 DP, w pozostałych związkach taktycznych piechoty zaś powstały one dopiero w trakcie mobilizacji. Jako pierwsze utworzono w 1937 r. – 18, 26 i 28 dac, a w 1938 r. kolejne cztery – 16, 17, 20 i 30 dac. W konsekwencji w OK nr IV, któremu podlegały trzy dywizje (7, 10 i 26 DP), do czasu mobilizacji sformowano jedynie jeden taki dywizjon. Był nim 26 dac dla 26 DP, którego dzieje są tematem tegoż artykułu.

Rozkaz w sprawie sformowania 26 dac MSWojsk. wydało 29 lipca 1937 r. W dokumencie określono, że mający powstać dywizjon zostanie podporządkowany dowódcy skierniewickiej 26 DP¹². Z kolei 2 sierpnia Departament Artylerii MSWojsk. określił jego pokojowy etat, zgodnie z którym miał się on składać z: dowództwa dywizjonu, plutonu łączności, baterii armat 105 mm oraz baterii haubic 155 mm. Formowanie 26 dac miało się rozpocząć 1 września 1937 r. i obejmować trzy etapy: w I etapie (do 7 września) – miano zorganizować zawiązek dowództwa dywizjonu, w II etapie (do 15 listopada) – zakończyć formowanie wspomnianego dowództwa, a w III etapie (do 15 grudnia) – utworzyć obie baterie oraz pluton łączności. W myśl założeń organizacyjnych Departamentu Artylerii MSWojsk. – skład personalny dowództwa dywizjonu miano zorganizować, opierając się na oficerach zawodowych z 4 pac, baterie 26 dac zaś miały powstać przez wydzielenie: baterii armat 105 mm z 7 pac z Poznania oraz baterii haubic 155 mm z 4 pac z Łodzi.

¹¹ R. Łoś, *op. cit.*, s. 267.

¹² Szerzej o historii 26 DP: W. Jarno, *Skierniewicka 26 Dywizja Piechoty w latach 1921–1939. Organizacja, wyszkolenie i życie codzienne*, „Mars” 2001, t. X, s. 93–123.

W rozkazie wykonawczym z 2 sierpnia określono także podległość 26 dac, który pod względem gospodarczym i mobilizacyjnym miał podlegać dowódcy 26 pal, a pod względem służbowym – dowódcy skierniewickiej 26 DP. Z kolei dowódcy łódzkiej 4 Grupy Artylerii w stosunku do 26 dac miały przysługiwać analogiczne prawa, jak w odniesieniu do pułków artylerii lekkiej wchodzących w skład dywizji piechoty stacjonujących na obszarze OK nr IV¹³. Dnia 28 sierpnia Departament Uzbrojenia MSWojsk. wydał zarządzenie wykonawcze, w myśl którego organizowanie dywizjonu miało się zakończyć do 1 stycznia 1938 r.¹⁴

Nowo powstający 26 dac miał stanowić część składową 26 DP i stacjonować – podobnie jak dowództwo dywizji oraz 18 pp i 26 pal – w Skierniewicach. W tym celu dowództwo wspomnianej dywizji otrzymało 12 października 1937 r. rozkaz przygotowania dla dywizjonu tymczasowych pomieszczeń, do czasu wybudowania dla niego nowych budynków. Warunki kwaterunku żołnierzy w garnizonie skierniewickim nie były najlepsze, co stanowiło poważny problem przy formowaniu 26 dac. W konsekwencji dowódcy 18 pp i 26 pal mieli wygospodarować część pomieszczeń dla potrzeb powstającego dywizjonu. Meldunek dowódcy 26 pal (płk. dypl. Jana Kulczyckiego) w tej sprawie z 18 października informował, że: „[...] gotowość pomieszczeń dla 26 dac przedstawia się następująco: pomieszczenie dla ludzi będzie gotowe na 1 XII 1937 r. Czasowe pomieszczenie na 30 koni jest już gotowe w 18 pp. Pomieszczenie na 84 koni będzie gotowe na 15 XII 1937 r. Działownia, szopa na wozy, szopa na siano i słomę będą gotowe do dnia 1 XII 1937 r. Czasowe pomieszczenie dla ludzi jest już obecnie gotowe w 18 pp”¹⁵. Osiem dni później (tj. 26 października) szef Departamentu Budownictwa MSWojsk. poinformował Szefostwo Artylerii MSWojsk., że przygotowanie wszystkich niezbędnych pomieszczeń dla 26 dac zostanie ukończonych do 1 grudnia, poza stajnią, która

¹³ Dowódcą 4 Grupy Artylerii był od kwietnia 1929 r. do września 1935 r. płk/gen. bryg. Stanisław Miller, a następnie płk Leonard Lubański (do wybuchu wojny).

¹⁴ Rozkaz o organizacji 18, 26 i 28 dac z 29 VII 1937 r., CAW, Departament Piechoty MSWojsk., sygn. I.300.28.19, bez paginy; Rozkaz wykonawczy w sprawie formowania 26 dac z 2 VIII 1937 r., CAW, Oddział I SG, sygn. I.303.3.62, k. 67–68. Natomiast K. Galster (*Księga pamiątkowa artylerii polskiej 1914–1939*, Londyn 1975, s. 387) podał, że 26 dac został sformowany w marcu 1939 r.

¹⁵ Meldunek dowódcy 26 pal z 18 X 1937 r. w sprawie przygotowania pomieszczeń dla 26 dac, CAW, Departament Artylerii MSWojsk., sygn. I.300.34.290, bez paginy.

miała być gotowa dopiero w styczniu 1938 r.¹⁶ Z kolei Departament Uzbrojenia MSWojsk. w zarządzeniu z 28 sierpnia 1937 r. nakazał Kierownikowi Zaopatrzenia Uzbrojenia, by do 1 grudnia tego roku wydzielił do dyspozycji dowódcy skierniewickiego 26 pal – obsadę dla powstających baterii 26 dac: 1 bateria armat 105 mm miała zostać utworzona na bazie baterii wydzielonej ze składu 7 pac (posłużyła do tego dotychczasowa 7 bateria), a 2 baterii haubic 155 mm – na podstawie baterii wydzielonej z 4 pac (posłużyła do tego dotychczasowa 2 bateria¹⁷). Działa dla 26 dac miały pochodzić z zapasu mobilizacyjnego zmagazynowanego w koszarach 26 pal¹⁸. Odpowiednie zarządzenie wykonawcze Biuro Administracji Armii wydało 25 listopada 1937 r. – zgodnie z którym Dowództwo OK nr IV przydzieliło 1 grudnia tworzony 26 dac pod względem administracyjnym do 26 pal. W tym też czasie przeniesiono do Skierniewic obie baterie mające posłużyć do sformowania 26 dac (7 baterię armat 105 mm 7 pac z Poznania do Skierniewic oraz 2 baterię haubic 155 mm 4 pac z Łodzi do Skierniewic). Natomiast działa potrzebne na uzbrojenie 26 dac miały pochodzić z zapasu mobilizacyjnego zdeponowanego w magazynach 26 pal¹⁹.

Tabela 1

Zestawienie wyposażenia 26 dac z listopada 1937 r.

Wyszczególnienie	Dowództwo dywizjonu	Pluton łączności	Bateria armat 105 mm	Bateria haubic 155 mm	Razem
Armaty 105 mm	–	–	3	–	3
Haubice 155 mm	–	–	–	3	3

¹⁶ Meldunek szefa Departamentu Budownictwa MSWojsk. do szefa Departamentu Artylerii MSWojsk z 26 X 1937 r. w sprawie pomieszczeń dla 26 dac, CAW, Departament Artylerii MSWojsk., sygn. I.300.34.290, bez paginy.

¹⁷ Baterie o tych samych numerach niebawem odtworzono zarówno w 7 pac, jak i w 4 pac.

¹⁸ Zarządzenie materiałowe Departamentu Uzbrojenia MSWojsk. z 28 VIII 1937 r., CAW, Departament Artylerii MSWojsk., sygn. I.300.34.41, bez paginy oraz Zarządzenie dowództwa 7 pac w sprawie przesunięcia 7 baterii do 26 dac z 18 XI 1937 r., CAW, Departament Artylerii MSWojsk., sygn. I.300.34.12, bez paginy.

¹⁹ Zarządzenie wykonawcze Biura Administracji Armii z 25 XI 1937 r., CAW, Departament Artylerii MSWojsk., sygn. I.300.34.41, bez paginy.

Tabela 1 cd.

Wyszczególnienie	Dowództwo dywizjonu	Pluton łączności	Bateria armat 105 mm	Bateria haubic 155 mm	Razem
Kbk wz. 1898	7	47	59	59	172
Bagnety	4	9	14	14	41
Pistolety	–	1	2	2	5
Pistolety sygnałowe	2	1	2	2	7
Km wz. 08/15	–	–	2	2	4
Niezbędnik do km wz. 08/15	–	–	2	2	4
Ładownik do km wz. 08/15	–	–	1	1	2
Ławetka plot. do km wz. 08/15	–	–	2	2	4
Trójnóg plot do km wz. 08/15	–	–	2	2	4

Źródło: Zarządzenie wykonawcze Biura Administracji Armii z 25 XI 1937 r., CAW, Departament Piechoty MSWojsk., sygn. I.300.34.41, bez paginy.

Brakuje precyzyjnych danych mówiących o dacie ostatecznego sformowania 26 dac, ale można przyjąć, że nastąpiło to 3 listopada 1937 r., gdyż tego dnia ukazał się pierwszy rozkaz dzienny dowódcy dywizjonu, którym został mjr Kazimierz Kozicz²⁰. Oficer ten urodził się 17 września 1895 r. w Kaletniku w powiecie suwalskim. Po ukończeniu ośmioklasowego Gimnazjum Filologicznego w Suwałkach w 1914 r. podjął studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim. Niebawem je przerwał i 1 czerwca 1915 r. zgłosił się na ochotnika do armii rosyjskiej. Początkowo służył w 3 Zapasowym Dywizjonie Artylerii Lekkiej, po czym od 4 listopada 1915 r. do 14 maja 1916 r. uczęszczał do Szkoły Artyleryjskiej Czasu Wojennego w Odessie. Po jej ukończeniu otrzymał stopień chorążego i do sierpnia 1916 r. służył w Zapasowym Dywizjonie Artylerii Ciężkiej

²⁰ Rozkaz dzienny nr 1 z 3 XI 1937 r., CAW, 26 dac, sygn. I.322.60.1, bez paginy.

w Carskim Siole. Stąd został wysłany do Osowieckiej Brygady Artylerii, w składzie której odbył kampanię w Rumunii. Dnia 13 marca 1917 r. został awansowany do stopnia podporucznika, po czym przeniesiono go do 70 Samodzielnego Dywizjonu Artylerii Ciężkiej. Niebawem awansowany został do stopnia porucznika (25 października 1917 r.). Po uzyskaniu informacji o formowaniu się I Korpusu Polskiego w Rosji porzucił służbę w armii rosyjskiej i 2 stycznia 1918 r. został przyjęty do wspomnianego korpusu. Po jego rozbiciu przez Niemców w maju 1918 r. przybył do Warszawy i 28 listopada tego roku zgłosił się ochotniczo do WP. Początkowo został przydzielony do Departamentu Artylerii MSWojsk., a następnie do Zarządu Składow Artyleryjskich w Modlinie (od 13 stycznia do 25 lutego 1919 r.). Następnie dowodził: od lutego do lipca 1919 r. – 3 baterią 12 pap, od lipca 1919 r. do lutego 1920 r. – 8 baterią 1 pap, a od lutego 1920 r. – 2 baterią 10 pac. Po przejściu WP na stopę pokojową służył w 4 pac, początkowo jako dowódca pułkowej szkoły podoficerskiej. Na tym stanowisku został 12 czerwca 1922 r. awansowany do stopnia kapitana (ze starszeństwem z 1 czerwca 1919 r.). W grudniu tego roku objął dowództwo I dywizjonu 4 pac w Łodzi, w marcu 1923 r. – dowództwo Kadry Baterii Zapasowej 4 pac, w czerwcu 1924 r. zaś – stanowisko oficera materiałowego pułku. Od marca do października 1925 r. uczestniczył w kursie dowódców dywizjonów, a po powrocie służył dalej w pułku (m.in. na stanowisku kwatermistrza), by jesienią 1937 r. objąć stanowisko dowódcy 26 dac. W następnym roku, zarządzeniem prezydenta RP z 19 marca 1938 r., został awansowany na podpułkownika²¹.

Jeszcze we wstępnej fazie prac organizacyjnych związanych z planem utworzenia pierwszych dywizjonów artylerii ciężkiej dla dywizji piechoty, 26 lutego 1937 r., opracowano projekt obsady etatowej tych dywizjonów. Przewidywał on, że każdy z nich będzie się składał z 253 żołnierzy, w tym 13 oficerów, 32 podoficerów i 208 szeregowych²². Jednak etat ten został w listopadzie tego roku nieco zmniejszony – do 243 żołnierzy, w tym 11 oficerów, 31 podoficerów i 201 szeregowych. Minimalnej redukcji uległ także etat koni – ze 128 do 127. Bez zmian pozostała za to struktura organizacyjna

²¹ Karta ewidencyjna z 4 XI 1925 r., CAW, ap. Kazimierza Kozicza, sygn. 21410, bez paginy; Rozkaz dzienny nr 35 z 22 III 1938 r., CAW, 26 dac, sygn. I.322.60.1, bez paginy.

²² Projekt obsady etatowej dywizjonu artylerii ciężkiej z 26 II 1937 r., CAW, Departament Artylerii MSWojsk., sygn. I.300.34.12, bez paginy.

dywizjonu, jak również jego uzbrojenie i wyposażenie. Powyższy etat przetrwał bez większych zmian do czasu mobilizacji 26 dac w marcu 1939 r.²³

Tabela 2

Obsada etatowa 26 dac w latach 1937–1939

Wyszczególnienie	Oficerowie	Podoficerowie	Szeregowi	Razem	Konie
Planowana obsada etatowa z 26 lutego 1937 r.					
Dowództwo dywizjonu	6	13	23	42	13
Pluton łączności	1	5	65	71	29
Bateria armat 105 mm	3	7	60	70	43
Bateria haubic 155 mm	3	7	60	70	43
Ogółem	13	32	208	253	128
Faktyczna obsada etatowa z listopada 1937 r. – obowiązująca do mobilizacji w marcu 1939 r.					
Dowództwo dywizjonu	4	12	13	29	13
Pluton łączności	1	5	52	58	26
Bateria armat 105 mm	3	7	60	70	43
Bateria haubic 155 mm	3	7	60	70	43
Ogółem	11	31	201	243	127

Źródło: Projekt obsady etatowej dywizjonu artylerii ciężkiej z 26 II 1937 r., CAW, Departament Piechoty MSWojsk., sygn. I.300.34.12; oraz Etaty dywizjonu artylerii ciężkiej z 1938 r., sygn. I.300.34.13, bez paginy.

²³ Etaty dywizjonu artylerii ciężkiej z 1938 r., CAW, Departament Artylerii MSWojsk., sygn. I.300.34.13, bez paginy.

Organizacyjnie dywizjon składał się – oprócz dowództwa dywizjonu – z plutonu łączności oraz dwóch baterii. W skład dowództwa 26 dac wchodził dowódca dywizjonu, drużyna dowódcy oraz podkwatermistrzostwo, a każda z dwóch baterii złożona była z: poczty dowódcy, sekcji zwiadowczej, tzw. rzutu ogniowego, drużyny karabinów maszynowych oraz drużyny gospodarczej. Rozkazem z 3 listopada 1937 r. dowódcami baterii w 26 dac zostali wyznaczeni: 1 baterii armat 105 mm – kpt. Franciszek Szmigieli, a 2 baterii haubic 155 mm – kpt. Władysław Tymiński. Ponieważ przewidywano dla dywizjonu wybudowanie odrębnych koszar w Skierniewicach, do czasu zakończenia tej inwestycji szeregowych 26 dac zakwaterowano w pomieszczeniach zajmowanych dotąd przez żołnierzy 9 kompanii 18 pp, a większość koni ulokowano w stajni wspomnianego pułku. Pod względem wyżywienia żołnierze 26 dac przydzieleni zostali do 18 pp, konie zaś do 26 pal. W pierwszych dniach listopada do powstającego dywizjonu przybyli stopniowo przydzieleni do niego żołnierze, jak również pierwszych 29 koni (w tym: 13 koni z sześć dywizjonu artylerii konnej, siedem z 12 pal, sześć z 13 dywizjonu artylerii konnej oraz po jednym z 8 i 26 pal)²⁴. Trzy tygodnie później, tj. 25 listopada, kpt. Wincenty Śliwiński objął stanowisko oficera zwiadowczego dywizjonu, por. Feliks Wojciechowski – dowódcy plutonu łączności z równoczesnym pełnieniem obowiązków oficera zwiadowczego 1 baterii, por. Marian Nowakowski – oficera ogniowego 1 baterii, a ppor. Andrzej Borowski – oficera zwiadowczego 2 baterii²⁵. Z kolei 11 grudnia do dywizjonu przybyli żołnierze mający stanowić trzon obsady personalnej obu baterii: z 4 pac przybyło wówczas 34 kanonierów z ppor. Andrzejem Doroszewskim, a z 7 pac – 35 kanonierów²⁶.

W dywizjach piechoty, w których sformowano dywizjony artylerii ciężkiej, utworzono także stanowiska dowódców AD. Wstępny projekt w tej sprawie Departament Artylerii MSWojsk. przygotował 14 grudnia 1937 r. Utworzenie owego stanowiska zostało następująco wyjaśnione: „1. Na wypadek wojny dowódca pułku a.l. [artylerii lekkiej – W.J.] zostaje automatycznie dowódcą a.d. [artylerii dywizyjnej – W.J.], a zastępca dowódcy p.a.l. – dowódcą pułku.

²⁴ Rozkaz dzienny nr 1 z 3 XI 1937 r. i nr 2 z 6 XI 1937 r., CAW, 26 dac, sygn. I.322.60.1, bez paginy.

²⁵ Rozkaz dzienny nr 7 z 25 XI 1937 r., CAW, 26 dac, sygn. I.322.60.1, bez paginy.

²⁶ Rozkaz dzienny nr 13 z 13 XII 1937 r., CAW, 26 dac, sygn. I.322.60.1, bez paginy.

Obecnie szeregiem p.a.l.-ów dowodzą oficerowie dyplomowani, którzy w wypadku wojny przejdą na stanowiska w sztabach. Dzięki powstałej luce zastępca dowódcy p.a.l. zostanie dowódcą a.d., a najstarszy z majorów dowódcą pułku. Oficerowie ci w większości wypadków nie będą należycie przygotowani do dowodzenia tymi jednostkami. Utworzenie stanowisk dców [dowódców – W.J.] a.d. pozwoli na wypełnienie luk, powstałych z chwilą odejścia z linii dców p.a.l. – oficerów dyplomowanych. 2. Dowodzenie artylerią dywizyjną w składzie pal i dac (18, 26 i 28 d.p.), względnie palem o 4 dywizjonach (19, 20 i 23 d.p.) przerasta możliwości dowódcy pułku i zgodnie z opiniami Inspektorów Armii i zainteresowanych dowódców dywizji wymaga utworzenia stanowiska dowódcy a.d. [...] 4. Również według opinii Sztabu Głównego wskazanym jest wprowadzenie stanowisk dowódców a.d. przede wszystkim z racji należytego przygotowania ich i zawiązku ich sztabu do sprawowania funkcji, jakie przypadną im na wypadek wojny²⁷. Zgodnie z tym projektem dowódca AD miał być dowódcą dywizyjnej artylerii lekkiej i ciężkiej, miał prowadzić – na podstawie wytycznych dowódców dywizji i dowódcy Grupy Artylerii – szkolenie taktyczne oficerów sztabowych (zastępcy dowódcy pułku artylerii lekkiej, dowódców dywizjonów, kwatermistrza pułku, kandydatów na oficerów sztabowych oraz sztab dowódcy AD) za pomocą ćwiczeń aplikacyjnych na mapie i w terenie, ćwiczeń indywidualnych i ćwiczeń z oddziałami, jak również kierować fachowym wyszkoleniem artylerii w pułkach piechoty. Dowódca AD pod względem fachowym podlegał dowódcy właściwej Grupy Artylerii poprzez dowódcę dywizji, który miał w ten sposób uzyskać większy niż dotychczas wpływ na wyszkolenie całej artylerii dywizyjnej. Etatowo sztab dowódcy AD miał liczyć ośmiu ludzi, w tym dwóch oficerów, jednego podoficera zawodowego, czterech podoficerów i szeregowych służby czynnej oraz jednego urzędnika cywilnego. Ostatecznie w przypadku 26 DP stanowisko dowódcy AD utworzono z dniem 1 lutego 1938 r.²⁸

W międzyczasie, 23 grudnia 1937 r., w Domu Żołnierza w Skiernewicach odbył się „Żołnierski opłatek” w przededniu Świąt Bożego Narodzenia, w którym po raz pierwszy uczestniczyli żołnierzy

²⁷ Pismo w sprawie projektu utworzenia etatowych stanowisk dowódców AD z 14 XII 1937 r., CAW, Departament Artylerii MSWojsk., sygn. I.300.34.12, bez paginy.

²⁸ Rozkaz o utworzeniu stanowisk dowódców AD w 18, 19, 20, 23, 26 i 28 DP z 1 II 1938 r., CAW, Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych, sygn. I.302.4.238, bez paginy; E. Kozłowski, *op. cit.*, s. 138; R. Łoś, *op. cit.*, s. 264.

26 dac. Łącznie delegacja dywizjonu liczyła 26 ludzi (w tym jeden oficer). Następnego dnia „Żołnierski opłatek” odbył się w dywizjonie. Chętni żołnierze mogli uczestniczyć w pasterce w skierniewickim kościele garnizonowym²⁹. Z kolei 31 grudnia oficerowie i podoficerowie dywizjonu wzięli udział w balu sylwestrowym zorganizowanym przez Zarząd Garnizonowego Ogniska Podoficerów Zawodowych w Skierniewicach. W styczniu 1938 r. dokonano z kolei wyboru Oficerskiego Sądu Honorowego przy 26 pal, do którego z ramienia 26 dac wybrano dwóch oficerów: kpt. W. Śliwińskiego i kpt. F. Szmigła³⁰.

W kolejnych miesiącach – aż do marca 1939 r. – żołnierze dywizjonu prowadzili normalne szkolenie oraz uczestniczyli w różnego rodzaju uroczystościach z udziałem wojska. Jedną z ostatnich hucznie obchodzonych w dywizjonie ceremonii były imieniny prezydenta RP Ignacego Mościckiego (od 31 stycznia do 2 lutego), w trakcie których udekorowano budynki koszarowe, dla żołnierzy zorganizowano kilka pogadanek o zasługach prezydenta, a całość zakończyła 2 lutego podniosła msza w kościele garnizonowym³¹. Z kolei jedno z ostatnich szkoleń przed mobilizacją jednostki odbyło się 13 stycznia 1939 r. i miało za zadanie przeciwiczyć załadowanie dywizjonu do transportu kolejowego oraz wejście do walki w nocy na podstawie rozpoznania wykonanego przed zapadnięciem zmroku. Udział w nim wzięła 1 bateria, którą na czas ćwiczeń dowodził dowódca plutonu dział por. F. Wojciechowski – kierownikiem tych ćwiczeń został kpt. W. Śliwiński (nominalny dowódca 2 baterii)³². Natomiast 6 lutego zakończony został ostatni przed wybuchem wojny kurs w dywizjonowej szkole podoficerskiej, który ukończyło 16 szeregowych.

W ciągu niemal dwóch lat istnienia nie zmienił się dowódca dywizjonu oraz większość kadry oficerskiej, choć oczywiście następowały zmiany personalne. W marcu 1938 r. – w związku z odejściem kpt. F. Szmigła na kurs doskonalący oficerów artylerii – kpt. W. Śliwiński (oficer zwiadowczy dywizjonu) objął czasowo

²⁹ Rozkaz dzienny nr 16 z 21 XII 1937 r., CAW, 26 dac, sygn. I.322.60.1, bez paginy.

³⁰ Rozkaz dzienny nr 5 z 12 I 1938 r., CAW, 26 dac, sygn. I.322.60.1, bez paginy.

³¹ Rozkaz dzienny nr 10 z 31 I 1939 r., CAW, 26 dac, sygn. I.322.60.3, bez paginy.

³² Rozkaz dzienny nr 2 z 12 I 1939 r., CAW, 26 dac, sygn. I.322.60.3, bez paginy.

stanowisko dowódcy 1 baterii, a por. F. Wojciechowski (dowódca plutonu łączności z równoczesnym pełnieniem obowiązków oficera zwiadowczego 1 baterii) został czasowo oficerem zwiadowczym dywizjonu. Kapitan F. Szmigiel powrócił ze wspomnianego kursu 29 sierpnia i z powrotem objął obowiązki dowódcy 1 baterii. Dalsze zmiany w obsadzie dywizjonu nastąpiły 12 września 1938 r., gdy kpt. F. Szmigiel został oficerem żywnościowym dywizjonu (a później oficerem zwiadowczym dywizjonu), a por. F. Wojciechowski – czasowo dowódcą 1 baterii z równoczesnym dalszym pełnieniem obowiązków dowódcy plutonu łączności³³. Kolejne zmiany nastąpiły 6 lutego 1939 r., gdy kpt. W. Śliwiński (zajmujący dotychczas stanowisko komendanta dywizjonowej szkoły podoficerskiej) objął dowództwo 2 baterii, a kpt. W. Tymiński (dotychczasowy dowódca 2 baterii) objął stanowisko dowódcy 1 baterii. Z kolei por. F. Wojciechowski, dowodzący od września 1938 r. czasowo 1 baterią, został dowódcą plutonu w 1 baterii, por. Marian Nowakowski (dotychczasowy dowódca plutonu w dywizjonowej szkole podoficerskiej) – dowódcą plutonu łączności 26 dac, por. Władysław Hernas – dowódcą plutonu w 2 baterii, por. Andrzej Doroszewski (dotychczasowy dowódca plutonu w dywizjonowej szkole podoficerskiej) – także dowódcą plutonu w 2 baterii, a ppor. Henryk Zakrzewski (także dotychczasowego dowódcę plutonu w dywizjonowej szkole podoficerskiej) – dowódcą plutonu w 1 baterii³⁴. Obsadę dywizjonu na dzień 23 marca 1939 r. podaje poniższa tabela.

Tabela 3

Obsada oficerska 26 dac przed mobilizacją w dniu 23 marca 1939 r.

Wyszczególnienie	Obsada
Dowódca dywizjonu	ppłk Kazimierz Kozicz
Oficer zwiadowczy dywizjonu	kpt. Franciszek Szmigiel
Dowódca plutonu łączności	por. Marian Nowakowski

³³ Rozkaz dzienny nr 31 z 14 III 1938 r., nr 104 z 31 VIII 1938 r. i nr 106 z 12 IX 1938 r., CAW, 26 dac, sygn. I.322.60.1, bez paginy.

³⁴ Rozkaz dzienny nr 12 z 6 II 1939 r., CAW, 26 dac, sygn. I.322.60.3, bez paginy.

Wyszczególnienie	Obsada
Dowódca 1 baterii	kpt. Władysław Tymiński
Dowódca plutonu	kpt. Feliks Wojciechowski
Dowódca plutonu	ppor. Henryk Zakrzewski
Dowódca 2 baterii	kpt. Wincenty Śliwiński
Dowódca plutonu	por. Andrzej Doroszewski
Dowódca plutonu	por. Władysław Hernas

Źródło: R. Rybka, K. Stepan, *Rocznik Oficerski 1939. Stan na dzień 23 marca 1939 r.*, Kraków 2006, s. 757.

Prowadzoną w latach trzydziestych modernizację polskiej armii przerwał wybuch wojny, przez co możliwości bojowe polskiej dywizji piechoty pozostały ograniczone, zwłaszcza w porównaniu z dywizjami niemieckimi i radzieckimi. Co prawda organizacja i uzbrojenie na niższym szczeblu w dywizji polskiej i niemieckiej były podobne, lecz im wyższe szczeble, różnice te narastały. Na szczeblu dywizji różnice te były już bardzo widoczne, zwłaszcza w zakresie artylerii (liczba dział i ich kaliber). Etatowo polska dywizja piechoty w 1939 r. miała liczyć 16,5 tys. żołnierzy (w tym według różnych źródeł 502 lub 515 oficerów), 6937 koni, 76 samochodów, 320 rkm, 6 lkm, 132 ckm, 81 granatników, 20 moździerzy, 27 armat przeciwpancernych, 30 armat polowych 75 mm, 12 haubic 100 mm, trzy armaty 105 mm, trzy haubice 155 mm, cztery armaty przeciwlotnicze 40 mm i 92 karabiny przeciwpancerne. W przeciwieństwie do niej niemiecka dywizja piechoty w 1939 r. etatowo składała się z 17 734 żołnierzy (w tym 534 oficerów), ok. 700 pistoletów maszynowych, 378 rkm, 138 ckm, 12 najcięższych km przeciwlotniczych, 93 granatników, 75 armat przeciwpancernych, 26 armat polowych 75 mm i 150 mm, 48 haubic (w tym 36 kalibru 105 mm i 12 ciężkich kalibru 150 mm) oraz trzech samochodów pancernych³⁵. Oprócz przewagi ogniowej (zwłaszcza w zakresie artyle-

³⁵ T. Jurga, *Obrona Polski 1939*, Warszawa 1990, s. 64–82 i 138–162; E. Kozłowski, *op. cit.*, s. 80 i n.; Z. Jagiełło, *Piechota Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 2005, s. 266–287; C. Grzelak, H. Stańczyk, *Kampania polska 1939 roku. Początek II wojny światowej*, Warszawa 2005, s. 32–62; T. Pawłowski, *Uwaga! Czolgi! Przygotowanie do obrony przeciwpancernej w Wojsku Polskim*

rii haubicznej) niemiecka dywizja piechoty dysponowała lepszym wyposażeniem, szczególnie w zakresie łączności bezprzewodowej oraz stopnia zmotoryzowania, co dawało jej większą mobilność na polu walki i pozwalało na szybkie przegrupowywanie pododdziałów³⁶. Słabość polskich związków taktycznych piechoty ujawniła również zastosowana w 1939 r. przez Niemców koncepcja wojny błyskawicznej (*Blitzkrieg*), oparta na zmasowanych uderzeniach głównych sił na wybranych odcinkach frontu. Niski stopień zmotoryzowania polskich dywizji powodował w praktyce konieczność forsownych marszów, które i tak nie mogły dorównać tempu przemieszczania się zgrupowań pancernych i zmotoryzowanych, wyprzedzających w praktyce cofanie się piechoty polskiej. Doszedł do tego także szok spowodowany obrazem ówczesnego pola walki, w którym dominować zaczęła broń pancerna i lotnictwo, a w zakresie sztuki operacyjnej – głębokie działanie oskrzydlające. Z tymi wszystkimi nowinkami w zakresie sztuki operacyjnej przyszło zmierzyć się żołnierzom 26 dac we wrześniu 1939 r.

Do 1938 r. polskie dowództwo zakładało, że główne uderzenie niemieckie będzie skierowane z Pomorza w kierunku na Warszawę. Sytuacja zmieniła się diametralnie jesienią tego roku, po zajęciu przez Niemców czeskich Sudetów. Wymusiło to w lutym 1939 r. dokonanie nowego podziału sił i zadań dla poszczególnych związków operacyjnych zawartych w wytycznych do opracowania planu „Zachód”. Dnia 15 marca Niemcy zajęli Czechy, co pogorszyło strategiczne położenie Polski, której zagrażało odtąd głębokie oskrzydlenie z północy i z południa – co ponownie wymagało zmiany założeń operacyjnych. Dnia 22 marca uaktualniony plan operacyjny „Zachód” został zatwierdzony przez marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza. Zgodnie z nim zamierzano bronić obszarów niezbędnych do prowadzenia wojny i jednocześnie nie dać się rozbić do czasu rozpoczęcia ofensywy na zachodzie przez Wielką Brytanię i Francję, zadając w tym czasie przeciwnikowi jak największe straty. Jako główną linię obrony wyznaczono rzeki: Biebrzę, Narew, Wisłę (do ujścia Brdy), górną Wartę, a następnie teren Śląska i Karpaty. Linii tej miały bronić jednostki I rzutu zmobilizowane w trybie alarmowym, co powinno umożliwić osłonę mobilizacji powszechnej

w latach trzydziestych XX wieku, Toruń 2006, s. 118–123; S. Zaloga, *Polska 1939. Blitzkrieg*, Poznań 2009, s. 30–32; L. Wyszczelski, *op. cit.*, s. 262–263.

³⁶ S. Zaloga, *op. cit.*, s. 32.

i koncentrację reszty sił WP³⁷. Nowy plan rozwinięcia WP, który otrzymał oznaczenie „W” (od nazwiska płk. dypl. Józefa Wiatra, szefa Oddziału I SG w latach 1936–1939), wszedł w życie 1 maja 1938 r., zastępując obowiązujący dotąd i wielokrotnie nowelizowany plan „S”. Zgodnie z planem „W” mobilizacja została podzielona na trzy zasadnicze okresy: I – zagrożenia, II – mobilizacji alarmowej i III – mobilizacji powszechnej. Dzięki podzieleniu mobilizacji na dwa sposoby (alarmowy i powszechny) władze wojskowe uzyskały możliwość skrytego postawienia w stan gotowości bojowej wielu jednostek i cichego wzmocnienia zagrożonej granicy. Mobilizacja alarmowa polegała bowiem na indywidualnym wezwaniu rezerwistów do określonych oddziałów oraz imiennie określonych właścicieli koni, wozów i samochodów do doprowadzenia ich do właściwych punktów, gdzie miało je przejąć wojsko³⁸.

Wobec zaostrzenia sytuacji międzynarodowej w marcu 1939 r. rząd polski – realnie oceniając powstałe zagrożenie – podjął 23 marca decyzję o częściowej mobilizacji alarmowej i niezwalnianiu do rezerwy żołnierzy kończących wówczas zasadniczą służbę wojskową. Tego samego dnia powołano także sztaby pięciu armii: „Modlin”, „Pomorze”, „Poznań”, „Łódź” i „Kraków” oraz Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew”. Zarządzona 23 marca po południu

³⁷ T. Jurga, *Plan „Zachód”. Próba analizy operacyjnej*, „Myśl Wojskowa” 1968, R. XIX, nr 9, s. 69; M. Zgórnjak, *Możliwości wojenne Niemiec i Polski w 1939 r.*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1989, R. XXXIV, nr 3, s. 106; *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, t. I (*Kampania wrześniowa 1939 r.*), cz. 1 (*Polityczne i wojskowe położenie Polski przed wojną*), Londyn 1951, s. 257–261.

³⁸ W planie mobilizacyjnym „W” wszystkie jednostki mobilizowane sposobem alarmowym były określane właściwymi kolorami według zasad, na podstawie których odbywała się ich mobilizacja, np. jednostki brązowe, zielone, czerwone, niebieskie, żółte i czarne. Podział ten miał charakter wyłącznie formalny, mający ułatwić skryte postawienie w stan gotowości bojowej wybranych jednostek, i tak: grupa brązowa – jednostki lotnictwa, OPL, II oddział sztabu NW, wojska kolejowe, II rzut kwater głównych armii wraz z pododdziałami łączności; grupa zielona – jednostki stacjonujące w pobliżu granic, których stan miał być wzmocniony w celu zapewnienia osłony mobilizacji pozostałych sił; grupa czerwona – jednostki przeznaczone do osłony granicy wschodniej; grupa niebieska – jednostki przeznaczone do osłony granicy zachodniej i północnej; grupa żółta – jednostki przeznaczone do wzmocnienia sił osłony na granicy zachodniej, północnej lub wschodniej; grupa czarna – jednostki przewidziane w czasie pokoju do zadań o charakterze specjalnej interwencji wewnątrz lub na zewnątrz państwa (Korpus Interwencyjny), a w okresie mobilizacji do wzmocnienia sił na zagrożonej granicy. P. Zarzycki, *Plan mobilizacyjny „W”. Wykaz oddziałów zmobilizowanych na wypadek wojny*, Pruszków 1997, s. 15–17; E. Kozłowski, *op. cit.*, s. 298–300.

mobilizacja alarmowa była pierwszym praktycznym sprawdzianem nowego planu mobilizacyjnego „W” i objęła z obszaru OK nr IX – 9, 20 i 30 DP (kolor czerwony) oraz Nowogródzką Brygadę Kawalerii (częściowo żółty i zielony), a z terenu OK nr IV – 26 DP (kolor czarny) i II dywizjon 4 pac (kolor czarny)³⁹.

Mobilizowaną 26 DP – przeznaczoną dla Armii „Poznań” – dowodził w tym czasie płk dypl. Adam Brzechwa-Ajdukiewicz, dowódcą PD był płk dypl. Tadeusz Parafiński, a szefem sztabu – ppłk dypl. Konstanty Marchocki-Ścibor (od marca 1939 r.), a po jego samobójstwie 25 lipca obowiązki te objął mjr dypl. Witold Sujkowski (szef sztabu 26 DP od 31 października 1935 r. do marca 1939 r. i ponownie od 25 lipca). Natomiast pułkami tej dywizji dowodzili w marcu 1939 r.: 10 pp – płk Marian Krudowski (w czerwcu mianowano dowódcą 10 pp ppłk. Ottona Urbana, lecz ostatecznie do tej zmiany nie doszło), 18 pp – ppłk Franciszek Matuszczak (od 5 czerwca ppłk dypl. Wiktor Majewski), 37 pp – ppłk dypl. Roman Umiastowski (pod koniec marca zastąpił go ppłk Stanisław Kurcz) oraz 26 pal – płk dypl. Jan Kulczycki (od 3 lipca ppłk Hieronim Suszczyński). Te zmiany personalne w 26 DP niewątpliwie wpłynęły niekorzystnie na zwartość i gotowość bojową podległych im oddziałów, gdyż nowi dowódcy nie znali bliżej zarówno ich kadr, jak i „możliwości” poszczególnych pododdziałów. Na tym tle korzystnie wypadł 26 dac, którym od chwili powstania pod koniec 1937 r. do września 1939 r. dowodził ppłk K. Kozicz⁴⁰.

Już w połowie marca Dowództwo OK nr IV wydało rozkazy dotyczące ograniczenia udzielania urlopów i wprowadzenia stałych dyżurów w garnizonach. Kilka dni później zaś dowództwo 26 DP zostało uprzedzone przez gen. bryg. Janusza Głuchowskiego (ówczesnego I wiceministra spraw wojskowych), że w najbliższych dniach zostanie zarządzona jej mobilizacja. Odpowiednie rozkazy w tej sprawie dowódca dywizji otrzymał w godzinach popołudniowych 23 marca – przez kuriera ze sztabu Armii „Poznań” oraz drogą telegraficzną z Dowództwa OK nr IV. Trzeba tu przypomnieć, że marcowa

³⁹ T. Jurga, *Obrona Polski...*, s. 170; E. Piwowarski, *Przebieg i wyniki częściowej mobilizacji alarmowej z 23 marca 1939 r.*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1995, R. XL, nr 1–2, s. 99; *Polskie Siły Zbrojne w drugiej...*, s. 298–299.

⁴⁰ O zajmowaniu stanowiska szefa sztabu 26 DP przez ppłk. dypl. Konstantego Marchockiego-Ścibora pisze jedynie w swej relacji ppłk Zygmunt Kapsa (Relacja ppłk. Zygmunta Kapsy, CAW, Kampania wrześniowa, sygn. II.3.13, k. 194), na którą powołuje się także E. Piwowarski, *op. cit.*, s. 111. Szerzej o mobilizacji 26 DP por. W. Jarno, *Okręg Korpusu...*, s. 307–312.

mobilizacja alarmowa miała charakter tajny, pozwalający – według zamierzeń – bez większego rozgłosu doprowadzić do etatów wojennych wyznaczone jednostki. Po zakończeniu czynności mobilizacyjnych miały się one udać do wyznaczonych miejsc koncentracji⁴¹.

Mobilizacja 26 dac – podobnie jak i pozostałych oddziałów 26 DP – rozpoczęła się rankiem 24 marca 1939 r. i w myśl planu mobilizacyjnego „W” miała się zakończyć w ciągu 72 godzin⁴². Dzięki dobrze rozwiniętej infrastrukturze komunikacyjnej w północnych powiatach OK nr IV dowództwo okręgu zakładało, że 26 DP zmobilizuje się szybko i sprawnie, tym bardziej że zdecydowaną większość jej składu stanowili Polacy. Przewidywania te potwierdziły się jedynie odnośnie do stawiennictwa rezerwistów, na które w OK nr IV nie można było narzekać, lecz w przypadku wyposażenia materiałowego oraz poboru koni i wozów wystąpiły poważne problemy.

Tabela 4

Mobilizacja 26 dac w ramach mobilizacji alarmowej w marcu 1939 r.

Mobilizowane pododdziały	Termin mobilizacji	Miejsce mobilizacji
Dowództwo dywizjonu	A+72	Skierniewice
1 bateria armat typu II	A+60	Skierniewice
2 bateria haubic typu II	A+66	Skierniewice
Kolumna amunicyjna 26 dac (bez dwóch plutonów)	A+72	Skierniewice
Jeden pluton dywizjonowej kolumny amunicyjnej typu II	A+60	Skierniewice
Jeden pluton dywizjonowej kolumny amunicyjnej typu II	A+66	Skierniewice
Pluton taborowy 26 dac	A+72	Skierniewice

Źródło: R. Rybka, K. Stepan, *Najlepsza broń. Plan mobilizacyjny „W” i jego ewolucja*, Warszawa 2010, s. 301.

⁴¹ H. Zieliński, Zarys kroniki 26 DP, CAW (wcześniej Wojskowy Instytut Historyczny), sygn. II.3.85, s. 3; Relacja ppłk. dypl. Ignacego Morzkowskiego, oficera operacyjnego w sztabie 26 DP (w 1939 r. w stopniu kapitana), CAW, Kampania wrzesniowa, sygn. II.3.29, k. 89; E. Piwowarski, *op. cit.*, s. 111–112; W. Rejzner, *Armia „Poznań” 1939*, Warszawa 1992, s. 43.

⁴² R. Rybka, K. Stepan, *Najlepsza broń. Plan mobilizacyjny „W” i jego ewolucja*, Warszawa 2010, s. 301.

Karty powołań, mające w przypadku omawianej dywizji (w tym także 26 dac) kolor czarny, były zdeponowane w starostwach i na posterunkach Policji Państwowej. Stąd, po ogłoszeniu mobilizacji, rozsyłano je niezwłocznie do rezerwistów, którzy – po ich otrzymaniu – mieli się stawić niezwłocznie w jednostkach, do których mieli przydziały mobilizacyjne. Tutaj, po odnotowaniu godziny przybycia, oficerowie rezerwy otrzymywali od oficera mobilizacyjnego przydział według opracowanej wcześniej listy mobilizacyjnej. Również szeregowi rezerwy przybywający do swych jednostek, po odnotowaniu ich przybycia i ujęciu w ewidencji, byli kierowani do pododdziałów – w pierwszej kolejności tych, które miały najkrótsze terminy osiągnięcia gotowości bojowej. Obok mobilizacji personalnej niezmiernie ważna była także mobilizacja materiałowa, obejmująca wyposażenie żołnierskie oraz uzbrojenie przewidziane etatem wojennym, jak również mobilizacja koni i wozów, gdyż niemal cały tabor 26 DP (w tym również 26 dac) oparty był na trakcji konnej. Konie i wozy były pobierane od ludności cywilnej – na podstawie ewidencji prowadzonej w okresie pokoju – przez powstałe w pierwszych godzinach mobilizacji komisje poboru koni.

Rankiem 24 marca do koszar dywizjonu w Skierniewicach zaczęli przybywać rezerwiści mający do niego przydział mobilizacyjny. Ogółem w ciągu dwóch pierwszych dni mobilizacji alarmowej (24–25 marca) – w myśl meldunku ppłk. K. Kozicza – do dywizjonu wcielono: sześciu oficerów rezerwy, dwóch podchorążych rezerwy, 413 szeregowych oraz 153 konie⁴³. Wśród wcielonych oficerów rezerwy byli m.in. ppor. rez. Mieczysław Pogoda, który objął stanowisko dowódcy plutonu taborowego 26 dac, ppor. rez. Leon Lorenz – przydzielony na stanowisko dowódcy plutonu w 1 baterii, ppor. rez. Piotr Fedoruczuk – na stanowisko oficera ogniowego 2 baterii, ppor. rez. lek. med. Witold Rudzki – na stanowisko lekarza dywizjonu oraz ppor. rez. lek. wet. Zygmunt Wojciechowski – na stanowisko lekarza weterynarii dywizjonu⁴⁴. W ciągu kolejnych dwóch dni do dywizjonu zgłosili się pozostali oficerowie rezerwy mający przydział do 26 dac, dzięki czemu w ciągu kilku dni skompletowano jego obsadę etapową, którą przedstawia poniższa tabela uwzględniająca dokonane w międzyczasie zmiany w obsadzie oficerskiej.

⁴³ Meldunek dowódcy 26 dac do dowództwa 26 DP w sprawie podania liczby wcielonych ludzi i koni z 25 III 1939 r., CAW, 26 dac, sygn. I.322.60.5, bez paginy.

⁴⁴ Meldunek dowódcy 26 dac o przydziale oficerów rezerwy z 24 III 1939 r., CAW, 26 dac, sygn. I.322.60.5, bez paginy.

Tabela 5

Obsada oficerska 26 dac po mobilizacji w dniu 27 marca 1939 r.

Wyszczególnienie	Obsada
Dowódca dywizjonu	ppłk Kazimierz Kozicz
Adiutant dowódcy dywizjonu	kpt. Wincenty Śliwiński (wcześniej dowódca 2 baterii)
Dowódca plutonu zwiadowczego dywizjonu	kpt. Feliks Wojciechowski (wcześniej dowódca plutonu w 1 baterii)
Oficer obserwacyjny	pchor. rez. Janusz Milewski
Oficer łącznikowy	plut. pchor. Julian Trambowicz
Dowódca plutonu łączności	por. Andrzej Doroszewski (wcześniej dowódca plutonu w 2 baterii)
Oficer żywnościowy	ppor. rez. Edward Dudkiewicz
Oficer gospodarczy (płatnik)	ppor. rez. Jan Budnicki
Lekarz medycyny	ppor. rez. Witold Rudzki
Lekarz weterynarii	ppor. rez. lek. wet. Zygmunt Wojciechowski
Dowódca 1 baterii	kpt. Franciszek Szmigiel (wcześniej oficer zwiadowczy dywizjonu)
Oficer zwiadowczy	ppor. Henryk Zakrzewski (wcześniej dowódca plutonu w 1 baterii)
Oficer ogniowy	por. Władysław Hernas (wcześniej dowódca plutonu w 2 baterii)
Dowódca plutonu	pchor. rez. Władysław Hałubek
Dowódca 2 baterii	kpt. Władysław Tymiński (wcześniej dowódca 1 baterii)
Oficer zwiadowczy	ppor. rez. Leon Lorenz (według innych informacji dowódca plutonu w 2 baterii lub dowódca plutonu w 1 baterii)
Oficer ogniowy	por. Marian Nowakowski (wcześniej dowódca plutonu łączności)
Dowódca plutonu	ppor. rez. Piotr Fedorczyk (według innych informacji został oficerem zwiadowczym)

Tabela 5 cd.

Wyszczególnienie	Obsada
Dowódca kolumny amunicyjnej	por. rez. Edward Wojtkowski
Dowódca plutonu taborowego	ppor. rez. Mieczysław Pogoda

Źródło: Meldunki dowódcy 26 dac o przebiegu mobilizacji z końca marca 1939 r., CAW, 26 dac, sygn. I.322.60.5, bez paginy; R. Rybka, K. Stepan, *Rocznik Oficerski 1939. Stan na dzień 23 marca 1939 r.*, Kraków 2006, s. 757; *Wojskowe teki archiwalne*, t. II (*Mobilizacja marcowa 1939. Dokumenty i relacje*), red. A. Wesolowski, K. Stepan, Warszawa 2012, s. 545.

Nie był to jednak koniec zmian personalnych w 26 dac, gdyż 28 marca por. Andrzej Doroszewski (dowódca plutonu łączności) został odkomenderowany do 26 pal na stanowisko dowódcy baterii, a opuszczone przez niego stanowisko objął ppor. Henryk Zakrzewski – dotychczasowy oficer zwiadowczy 1 baterii. W kolei nowym oficerem zwiadowczym wspomnianej baterii został przybyły również tego samego dnia do dywizjonu ppor. rez. Marian Gasiński⁴⁵.

O ile stawiennictwo rezerwistów przebiegało dość sprawnie, to mobilizacji materiałowej towarzyszyły liczne problemy. Szybko okazało się, że znaczna część wozów taborowych pobranych od prywatnych właścicieli była w złym stanie technicznym i wymagała natychmiastowego remontu, co tak opisał ppłk K. Kozicz: „Wozy o bardzo niskiej wartości. Koła i osie słabe, w 50% brak orczyków, dyszle połamane lub wykonane prymitywnie. Rekwizytów jak wiadra, obroczeniaki, klucze do kół, latarnie – niemal brak zupełnie. [...] Wozy tak płytkie, że trudno na nie załadować przewidziany materiał. Bez wzmocnienia środkowej części skrzyń nie nadają się one do przewożenia amunicji ciężkiej. Uprzeż porwana i niekompletna. [...] Robi wrażenie, że właściciele specjalnie dali najgorsze co posiadali”⁴⁶. W rezultacie pobrane wozy konne należało jak najszybciej doprowadzić do stanu odpowiadającego potrzebom dywizjonu, co nie było proste, zważywszy na to, że na 163 wozy konne, jakie 4 kwietnia znajdowały się na wyposażeniu 26 dac, aż 144 pochodziły z poboru. W rezultacie przez kilka tygodni warsztaty

⁴⁵ Meldunek dowódcy 26 dac o przydziale ppor. rez. Mariana Gasińskiego z 28 III 1939 r., CAW, 26 dac, sygn. I.322.60.5, bez paginy.

⁴⁶ Meldunek dowódcy 26 dac o przebiegu mobilizacji z 7 IV 1939 r., CAW, 26 dac, sygn. I.322.60.5, bez paginy.

dywizjonowe zajmowały się doprowadzeniem wozów taborowych do stanu używalności, co pochłaniało nie tylko cenny czas, lecz także sporo kosztowało. Dużym problemem okazały się również konie przekazywane przez ludność dla potrzeb wojska. Ich poborem dla dywizjonu zajmowały się Komisje Poboru Koni nr 98, 112 i 113, które dostarczyły mu w dniach mobilizacji łącznie 512 koni. Jednak ich kondycja i stan zdrowia pozostawiały wiele do życzenia, poza tym często były one niepodkute. Nie mniejszym problemem było szybkie przeszkolenie pobranych zwierząt do poruszania się w wojskowych zaprzęgach, co również wymagało czasu. Szybko także ujawniły się braki w różnych elementach wyposażenia. Dla przykładu: kuchnia polowa znajdująca się na wyposażeniu 26 dac nie mogła zapewnić wystarczającej liczby porcji obiadowych dla zwiększającej się każdego dnia liczby żołnierzy. Dlatego też już 25 marca ppłk K. Kozicz wysłał do dowództwa 26 DP meldunek w tej sprawie: „Proszę o spowodowanie wydania jednej kuchni dla d-twa 26. d.a.c., gdyż w otrzymanej jednej kuchni oraz 2-ch skrzynkach nie jestem w stanie przygotować strawy dla żołnierzy dywizjonu, kol. am. i plut. tab. nr 26”⁴⁷. Poważne braki wystąpiły też w umundurowaniu żołnierzy, co jasno stwierdzał również wspomniany meldunek: „Melduję, że w bateriach brak następującego umundurowania do stanu etatowego: w bat. 1-szej: kurtek suk. 8, butów kaw. 30 par, chlebaków 25, ponadto 50 furażerek konieczne jest do wymiany na większe; w bat. 2-giej: 65 płaszczy, 60 kurtek suk., 5 par spodni suk., 50 par butów kaw., 5 pasów głównych, 90 koszul letnich, 15 koszul zimowych, 15 kalesonów zimowych, 60 chlebaków, 10 par onuc zimowych, 10 pasów do spodni, kocy 50”⁴⁸. Występujące braki w wyposażeniu uzupełniano przez kilka kolejnych tygodni.

Rankiem 24 marca 1939 r. dowódca 26 dac otrzymał z dowództwa 26 DP rozkaz nakazujący zatarcie numerów i wszelkich innych śladów zdradzających przynależność jednostki, co było jednym z elementów zachowania tajemnicy przed osobami postronnymi⁴⁹. Dwa dni później dowódca dywizjonu wydał w tej sprawie specjal-

⁴⁷ Meldunek dowódcy 26 dac do dowództwa 26 DP z 25 III 1939 r., CAW, 26 dac, sygn. I.322.60.5, bez paginy.

⁴⁸ Meldunek dowódcy 26 dac do dowództwa 26 DP w sprawie braków w wyposażeniu z 25 III 1939 r., CAW, 26 dac, sygn. I.322.60.5, bez paginy.

⁴⁹ Rozkaz dowódcy 26 DP z 24 III 1939 r., CAW, 26 dac, sygn. I.322.60.5, bez paginy.

ny rozkaz, w którym nakazywał przeprowadzić wśród żołnierzy specjalne pogadanki na temat konieczności zachowania tajemnicy wojskowej, informując w nim także, że specjalnie podstawione osoby cywilne będą ich prowokować do wyjawienia wspomnianej tajemnicy, za co grozić miał niezwłoczny sąd⁵⁰. Jednocześnie zaczęto ściśle przestrzegać zasad tajemnicy wojskowej w prywatnej korespondencji żołnierzy, nakazując, by ci przekazali rodzinom, że od tej pory wszelkie listy mają być adresowane na „Pocztę Polową nr 74” – pod którą to nazwą krył się omawiany 26 dac.

Sprawa zakwaterowania przybywających do dywizjonu oficerów rezerwy nie nastęrczała większych problemów, gdyż jednostka mobilizowała się zarówno w swych skierniewickich koszarach, jak i w położonych w pobliżu miasta wsiach Ruda i Grabina, gdzie kadrę oficerską ulokowano w wynajmowanych kwaterach u prywatnych gospodarzy. Jednak poważnym problemem okazało się niedostateczne przygotowanie oficerów rezerwy do realizacji zadań mobilizacyjnych, przez co całość prac w tym zakresie spadła w praktyce na barki nielicznych oficerów służby stałej. Na szczęście większy napływ szeregowych rezerwy nastąpił dopiero rankiem 25 marca, co pozwoliło kadrze oficerskiej dywizjonu nabrać praktycznej wprawy przy realizacji zadań mobilizacyjnych. Ponieważ jednak szeregowi rezerwy mający przydział do jednostek artylerii 26 DP trafiali najpierw do koszar 26 pal i dopiero stamtąd część z nich była odesyłana do 26 dac, pogłębiało to trudności organizacyjne. Dodatkową niedogodnością okazało się to, że większość tych szeregowych była wcześniej przeszkolona w 1 Pułku Artylerii Najcięższej, przez co na sprzecznie znajdującym się na wyposażeniu 26 dac znali się w niewielkim stopniu. Powodowało to z kolei konieczność prowadzenia intensywnych ćwiczeń w celu zaznajomienia ich z obsługą armat 105 mm oraz haubic 155 mm.

Terminowe zakończenie mobilizacji 26 dac w ciągu trzech dni okazało się 26 marca niemożliwe, o czym ppłk K. Kozicz jeszcze tego samego dnia w południe poinformował dowództwo 26 DP: „Melduję, że 26. d.a.c. nie jest w stanie osiągnąć gotowości mob. o godz. A+69, a to z powodu nieotrzymania jeszcze dotychczas pełnej ilości koni, wozów i uprzęży”⁵¹. Powyższe braki uzupełniono

⁵⁰ Rozkaz dowódcy 26 dac o zachowaniu tajemnicy wojskowej z 26 III 1939 r., CAW, 26 dac, sygn. I.322.60.5, bez paginy.

⁵¹ Meldunek dowódcy 26 dac do dowództwa 26 DP o niemożności osiągnięcia gotowości bojowej w nakazanym terminie z 26 III 1939 r., CAW, 26 dac, sygn. I.322.60.5, bez paginy.

w ciągu dwóch dni, w wyniku czego dowódca dywizjonu zameldował 28 marca o godzinie 19.40 o zakończeniu mobilizacji podległego mu oddziału: „Melduję gotowość dywizjonu”⁵². Jak się wydaje – była to gotowość bardziej teoretyczna niż praktyczna z uwagi na liczne braki w wyposażeniu, zły stan pobranych od ludności cywilnej wozów taborowych, nie najlepszą kondycję koni oraz konieczność ich przeszkolenia w poruszaniu się w zaprzęgach wojskowych. Usunięcie tych wszystkich niedomagań zajęło w praktyce co najmniej kilka kolejnych tygodni.

W ciągu czterech dni mobilizacji w koszarach 26 dac stawilo się tak wielu rezerwistów, że zaistniał problem, co zrobić z tą nadwyżką. Ostatecznie odesłano ją do oddziału zbierającego nadwyżki, jaki powstał w tym samym czasie w koszarach dywizjonu. Nie wszyscy rezerwiści zachowywali się jednak w sposób należyty, o czym informował ppłk K. Kozicz w tygodniowym meldunku sytuacyjnym przesłanym 30 marca do Dowództwa OK nr IV: „Melduję, że okres. mob. w 26. d.a.c. przeszedł zupełnie spokojnie. Zachowanie kadry zawodowej bez zarzutu. Kanonierzy sł. czynnej chętnie i dobrze wykonywali swe obowiązki. Szeregowi rez. w 30% przybywali pijani, i będąc w takim stanie, niektórzy wygłaszali głośno swe niezadowolenie, jak np. że do Rudy powinni być przewiezieni, że nie mogą chodzić [...] bo to daleko. Niezadowoleń z samego powołania nie wyrażali. Po otrzeźwieniu spełniają swe obowiązki nienagannie. Większość rezerwistów, a więc około 70%, przybywali b. chętnie i zachodziły wypadki, że z przykrością odchodzili do oddziału zbierającego nadwyżki. Szeregowi podejrzani żadnej agitacji nie przejawiali. Na podkreślenie zasługuje b. chętne przybywanie żydów”⁵³. Mimo trudności występujących w pierwszych dniach mobilizacji alarmowej ogólny stan moralny szeregowych rezerwy został uznany przez dowódcę dywizjonu za dobry, choć z uwagi na niewprowadzenie przez lokalne władze cywilne zakazu sprzedaży alkoholu ok. 20% spośród nich przybyło do jednostki w stanie upojenia alkoholowego i zamiast od razu brać udział w pracach mobilizacyjnych, musiało najpierw „dojść do siebie”. W kolejnym meldunku z 30 marca dowódca 26 dac przesłał dowódcy 26 DP raport stanu dywizjonu, według którego liczył on tego dnia 538 żołnierzy (w tym

⁵² Meldunek dowódcy 26 dac o osiągnięciu gotowości bojowej z 28 III 1939 r., CAW, 26 dac, sygn. I.322.60.5, bez paginy.

⁵³ Tygodniowy meldunek sytuacyjny dowódcy 26 dac do Dowództwa OK IV z 30 III 1939 r., CAW, 26 dac, sygn. I.322.60.5, bez paginy.

17 oficerów oraz 518 podoficerów i szeregowych), 509 koni (artyleryjskich i taborowych), a na wyposażeniu jednostki znajdowały się: sześć dział (trzy armaty 105 mm wz. 1929 w 1 baterii oraz trzy haubice 155 mm wz. 1917 w 2 baterii), sześć lkm, 296 karabinów, siedem pistoletów, 42 szable, 163 wozy taborowe, jeden motocykl, jedna bryczka, jeden rower oraz cztery kuchnie polowe⁵⁴. Dzień później przesłany został kolejny raport o stanie dywizjonu, tym razem bardziej szczegółowy, co przedstawia poniższa tabela.

Tabela 6

Raport stanu ludzi i koni w 26 dac z 31 marca 1939 r.

Wyszczególnienie	Dowództwo dywizjonu	1 bateria	2 bateria	Kolumna amunicyjna	Pluton taborowy	Razem
Oficerowie służby stałej	4	2	2	–	–	8
Oficerowie rezerwy	4	2	1	1	1	9
Podchorążowie	–	–	1	–	–	1
Podoficerowie zawodowi	8	5	4	1	–	18
Podoficerowie rezerwy	14	19	13	4	2	52
Szeregowi	98	124	131	62	30	445
Konie wierzchowe	28	35	33	8	–	104
Konie artyleryjskie	18	91	88	–	–	197
Konie taborowe	54	–	15	80	59	208

Źródło: Meldunek dowódcy 26 dac o stanie dywizjonu do dowództwa 26 DP z 31 III 1939 r., CAW, 26 dac, sygn. I.322.60.5, bez paginy.

Spośród oddziałów 26 DP najsprawniej zmobilizowano 10 pp z Łowicza, który w dniach 25–26 marca opuścił swój garnizon i został rozlokowany w rejonie Skierniewic, podobnie jak większość

⁵⁴ Meldunek dowódcy 26 dac o stanie dywizjonu do dowództwa 26 DP z 30 III 1939 r., CAW, 26 dac, sygn. I.322.60.5, bez paginy.

pozostałych oddziałów dywizji, które – zgodnie z rozkazem dowódcy Armii „Poznań” – zostały zakwaterowane w pobliżu stacji załadowniczych w okolicy Skierniewic (poza 37 pp i I dywizjonem 26 pal, które pod koniec marca odjechały koleją w rejon Wagrowca i Żnina w Wielkopolsce). Czyniono tak ze względu na potencjalne zagrożenie prac mobilizacyjnych ze strony lotnictwa niemieckiego. Po rozśrodkowaniu oddziałów w terenie prowadziły one dalej intensywne szkolenie oraz usuwały występujące braki w wyposażeniu⁵⁵.

Pierwsze ćwiczenia – po zakończeniu mobilizacji alarmowej – 26 dac przeprowadził (wspólnie z II i III dywizjonem 26 pal) już 1 kwietnia w rejonie swego tymczasowego stacjonowania, tj. w okolicy wsi Ruda i Grabina⁵⁶. Z kolei dla bieżących potrzeb związanych z nauką strzelania z karabinów wykorzystywano strzelnice w m. Starbacicha i Zwierzyniec (obecnie północne i zachodnie przedmieścia Skierniewic). Ważnym sprawdzianem z pracy szkoleniowej dywizjonu było ostre strzelanie artyleryjskie przeprowadzone na poligonie Raducz (w pobliżu Skierniewic). Dywizjon przebywał tam w dniach 27–30 maja, kończąc szkolenie poligonowe pokazowym strzelaniem w dniu 30 maja, którego celem było sprawdzenie współdziałania z wydzielonymi pododdziałami 18 pp. Zostało ono uznane przez dowódcę AD 26 DP za w pełni udane: „Szczególnie podkreślam wysoką jakość prac topograficznych wykonaną na poligonie, szybkość i dokładność ognia zaporowego, sprawność i dokładność pracy obsługi tak rezerwistów, jak i młodszego rocznika, wzorowe funkcjonowanie łączności, dobre strzelanie najmłodszych oficerów i podchorążych, pomimo że było to ich pierwsze strzelanie, oraz sprawne i skuteczne strzelanie z lotnikiem”⁵⁷.

Oprócz zajęć szkoleniowych organizowano dla żołnierzy różnego rodzaju pogadanki, mające podtrzymać dobre morale. Nie było to jednak łatwe, szczególnie od maja 1939 r., gdy minał sześciotygodniowy czas ćwiczeń, na jaki została w marcu powołana większość oficerów i szeregowych rezerwy. Mimo to część żołnierzy została zatrzymana do dalszej służby, co spowodowało ich rozgoryczenie

⁵⁵ Relacja ppłk. dypl. Ignacego Morzkowskiego, oficera operacyjnego w sztabie 26 DP (w 1939 r. w stopniu kapitana), CAW, Kampania wrześniowa, sygn. II.3.29, k. 89 i ppłk. dypl. W. Majewskiego, k. 121; W. Rezmer, *op. cit.*, s. 43–44; E. Walczak, *37 Pułk Piechoty*, Warszawa 1991, s. 26.

⁵⁶ Rozkaz dowódcy 26 dac do ćwiczeń w dniu 1 IV 1939 r., CAW, 26 dac, sygn. I.322.60.5, bez paginy.

⁵⁷ Pochowała dowódcy Artylerii Dywizyjnej 26 DP dla żołnierzy 26 dac z 31 V 1939 r., CAW, 26 dac, sygn. I.322.60.3, bez paginy.

i niezadowolenie. W tej sytuacji dowódca 26 dac nakazał 3 maja 1939 r. zorganizować dla nich dodatkowe pogadanki oraz zachęcać żołnierzy do informowania o trudnościach ekonomicznych własnych rodzin wynikających z ich powołania do służby wojskowej, a oficerowie i podoficerowie zawodowi mieli poprawić swe zachowanie w odniesieniu do traktowania szeregowych⁵⁸. Trudno powiedzieć, na ile poprawiło to morale żołnierzy. Zapewne jednak tylko w niewielkim stopniu, gdyż w kolejnych dniach kadra oficerska nadal wykrywała przypadki nie najlepszego zachowania się żołnierzy dywizjonu. Dla przykładu: w rozkazie z 25 maja znalazła się informacja o uprawianiu przez nich gier hazardowych⁵⁹.

Przedłużający się pobyt dywizjonu na tymczasowych kwaterach w rejonie m. Ruda i Grabina spowodował trudności w bieżącym szkoleniu żołnierzy. Dlatego 5 maja ponownie uruchomiono dywizjonową szkołę podoficerską, na czele której stanął kpt. F. Wojciechowski (dowódca dywizjonowego plutonu zwiadowczego), jego zastępca zaś został ppor. Henryk Zakrzewski (oficer zwiadowczy 1 baterii). Jako instruktorów odkomenderowano do wspomnianej szkoły pięciu podoficerów służby stałej oraz 20 kanonierów jako elewów⁶⁰. Dwa dni później w koszarach 26 dac odbyła się uroczystość zaprzysiężenia młodego rocznika oraz tych szeregowych, którzy do tej pory nie złożyli przysięgi wojskowej. Ze względu na specyfikę zmobilizowanej jednostki warto w tym miejscu nieco szerzej opisać wspomnianą uroczystość. Rozpoczęła się ona o godzinie 8.30 mszą w kościele garnizonowym w Skierniewicach, po której żołnierze podlegający zaprzysiężeniu zbrali się na placu przykościelnym. Po wysłuchaniu okolicznościowych przemówień odbyło się złożenie przysięgi przez szeregowych wszystkich wyznań katolickich, a następnie defilada przed Domem Żołnierza. Natomiast żołnierze wyznania mojżeszowego wzięli udział w specjalnym nabożeństwie w skierniewickiej synagodze, po czym dołączyli do żołnierzy zgromadzonych na placu przy kościele garnizonowym i uczestniczyli we właściwej uroczystości zaprzysiężenia rekrutów. Składali oni przysięgę – wspólnie z żołnierzami młodszego rocznika 26 pal – na

⁵⁸ Załącznik do rozkazu dziennego nr 75 z 22 V 1939 r., CAW, 26 dac, sygn. I.322.60.3, bez paginy.

⁵⁹ Rozkaz dzienny nr 78 z 25 V 1939 r., CAW, 26 dac, sygn. I.322.60.3, bez paginy.

⁶⁰ Rozkaz dzienny nr 62 z 4 V 1939 r., CAW, 26 dac, sygn. I.322.60.3, bez paginy.

sztandar tego pułku. Przysięgę od rekrutów odbierali duchowni właściwych wyznań, a po zaprzysiężeniu żołnierzy mogły odwiedzić w koszarach ich rodziny⁶¹. Z kolei 8 czerwca cały skład osobowy 26 dac wziął udział w – jak się później okazało – ostatnich przed wyjazdem do Wielkopolski uroczystościach Bożego Ciała w garnizonie skierniewickim⁶².

Stałym elementem po zmobilizowaniu 26 dac były przeglądy lekarskie żołnierzy, jak również przeglądy weterynaryjne koni. Te ostatnie były niezmiernie ważne, z uwagi na nie najlepszą kondycję koni pochodzących z poboru. Dla przykładu: przegląd koni w 26 dac odbył się m.in. 10 maja (w 1 baterii) oraz 13 maja (w 2 baterii, dywizjonowej kolumnie amunicyjnej i plutonie gospodarczym). We wszystkich pododdziałach dywizjonu komisja kontrolująca uznała pielęgnację koni za bardzo dobrą, kondycję większości koni za dobrą, co wyraźnie świadczyło o ciężkiej pracy personelu weterynaryjnego i jej pozytywnych wynikach. W całym dywizjonie na ponad 500 koni za znajdujące się w nie najlepszej kondycji uznano jedynie 35⁶³. O ile więc w tym zakresie sytuację zdołano dość szybko doprowadzić do „normy”, to w zakresie złego stanu wozów taborowych pozostawało wciąż wiele do zrobienia. Dlatego też między 16 a 30 maja wszystkie pododdziały dywizjonu odesłały wozy taborowe wymagające napraw do warsztatu w koszarach 26 pal, gdzie doprowadzono je do stanu odpowiadającego potrzebom wojska⁶⁴.

W międzyczasie rozpoczęto w dywizjonie zajęcia oświatowe dla żołnierzy młodszego rocznika nieumiejących pisać i czytać, które odbywały się w wymiarze czterech godzin tygodniowo (w czwartki i w soboty w godzinach 14.00–16.00). Ponadto w każdą niedzielę uczestniczyć oni mieli w zajęciach świetlicowych prowadzonych przez nauczycielkę jednej ze skierniewickich szkół powszechnych w wymiarze sześciu godzin (od godziny 14.00 do 20.00)⁶⁵.

⁶¹ Rozkaz dowódcy 26 dac o zaprzysiężeniu rekrutów z 4 V 1939 r., CAW, 26 dac, sygn. I.322.60.3, bez paginy.

⁶² Rozkaz dzienny nr 85 z 7 VI 1939 r., CAW, 26 dac, sygn. I.322.60.3, bez paginy.

⁶³ Rozkaz dzienny nr 64 z 8 V 1939 r. i nr 69 z 13 V 1939 r., CAW, 26 dac, sygn. I.322.60.3, bez paginy.

⁶⁴ Rozkaz dzienny nr 70 z 15 V 1939 r., CAW, 26 dac, sygn. I.322.60.3, bez paginy.

⁶⁵ Rozkaz dzienny nr 64 z 8 V 1939 r., CAW, 26 dac, sygn. I.322.60.3, bez paginy.

Jednostki 26 DP szkoliły się w rejonie swoich garnizonów do 4 lipca, gdy dowództwo dywizji otrzymało rozkaz o przetransportowaniu reszty sił w rejon Gołańcz–Kcynia–Wągrowiec–Żnin. Natychmiast też rozpoczęto załadunek poszczególnych oddziałów (w tym 26 dac), które transportami kolejowymi zostały przewiezione w dniach 4–11 lipca do Wielkopolski⁶⁶. Po przybyciu do wyznaczonego rejonu koncentracji oddziałów 26 DP 26 dac znalazł się w środkowym pasie przydzielonej dywizji pozycji obronnej i zajął stanowiska w odwodzie na tzw. pozycji żnińskiej⁶⁷.

Ranek 1 września przyniósł wybuch wojny, lecz 26 dac przez kilka pierwszych dni nie uczestniczył w bezpośrednich działaniach bojowych. Wieczorem 5 września dowództwo 26 DP otrzymało rozkaz opuszczenia rejonu Żnina i zorganizowania do świtu następnego dnia obrony na linii Inowrocław–Pakość–Barcin. W tym celu 26 dac został włączony do odwodu dywizji (ponadto I batalion 18 pp, batalion ON „Kcynia”, 6 batalion strzelców) z zadaniem podjęcia w razie potrzeby działań w kierunku na Pakość. W trakcie tego przegrupowania dowództwo 26 DP otrzymało rozkaz o przejściu dywizji pod rozkazy dowódcy Armii „Pomorze” i wejścia w skład nowo utworzonej Grupy Operacyjnej gen. bryg. Zdzisława Przyjałkowskiego (dowódcy 15 DP) obejmującej 15 i 26 DP – grupa ta otrzymała zadanie osłony odwrotu Armii „Pomorze” kierunku z zachodu i północnego zachodu od strony Torunia⁶⁸.

Dnia 6 września dowództwo Armii „Pomorze” nakazało wspomnianej grupie dalszy odwrót w kierunku Inowrocławia, a następnie Lubrańca (na południe od Brześcia Kujawskiego) i m. Łanięta (na północ od Krośniewic). Rankiem 7 września 26 DP osiągnęła rejon Inowrocławia, a 8 września – okolice Lubrańca. Nazajutrz dowództwo Armii „Pomorze” rozwiązało Grupę Operacyjną gen. bryg. Z. Przyjałkowskiego, a 26 DP miała w rejonie Lubrańca pozostać w gotowości do obrony. W kolejnych dniach dywizja przegrupowała się w rejon Przedecza, stanowiąc niejako straż przednią obu polskich armii („Pomorze” i „Poznań”) przemieszczających się w kierunku Sochaczewa i Warszawy. Stąd 11 września 26 DP rozpoczęła kolejne przegrupowanie, docierając rankiem następnego dnia w okolice

⁶⁶ Relacja ppłk. dypl. Ignacego Morzkowskiego, oficera operacyjnego w sztabie 26 DP (w 1939 r. w stopniu kapitana), CAW, Kampania wrześniowa, sygn. II.3.29, k. 90; E. Piwowarski, *op. cit.*, s. 112–113.

⁶⁷ W. Rezmer, *op. cit.*, s. 75.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 129 i 147–148; K. Ciechanowski, *Armia „Pomorze” 1939*, Warszawa 1982, s. 251–252.

Żychlina. Tu wieczorem 12 września otrzymała rozkaz przesunięcia się bliżej Sochaczewa z zadaniem wzmocnienia obrony tamtejszego przedmościa. Następnego dnia Armia „Pomorze” rozpoczęła przygotowania do natarcia w kierunku Skierniewic, w związku z czym 26 DP otrzymała rozkaz ześrodkowania się w łuku Bzury w rejonie m. Kompina–Patoki–Wicie i pozostania w gotowości do uderzenia w kierunku południowym na Nieborów. Do działań tych dowództwo 26 DP skoncentrowało 10 pp, I i II dywizjon 26 pal oraz 26 dac. Rozpoczęte 14 września natarcie dywizji – po początkowych sukcesach – zostało zatrzymane przez Niemców, w konsekwencji czego jej dowódca w godzinach popołudniowych nakazał wycofać się podległym mu jednostkom z powrotem na północny brzeg Bzury. W trakcie tych walk 26 dac wspierał ogniem swych dział działania 18 pp, ponosząc poważne straty (do tego czasu dywizjon nie brał udziału w walkach)⁶⁹.

Dnia 15 września – po zaniechaniu natarcia na Skierniewice – 26 DP otrzymała rozkaz podjęcia natarcia na skrzydle Grupy Operacyjnej gen. bryg. Edmunda Knolla-Kownackiego (14, 17 i 25 DP) i przejścia do obrony linii Bzury. W kolejnych dwóch dniach dywizja przegrupowała się w rejon Osieku położony między Czerniewem a Kocierzewem, tocząc po drodze ciężkie walki, po czym – nocą z 16 na 17 września – przeszła w okolice Bud Iłowskich w pobliżu ujścia Bzury do Wisły. Przez cały dzień gen. bryg. Brzechwa-Ajdukiewicz (dowódca 26 DP) próbował odszukać i uporządkować rozproszone resztki podległej mu dywizji, lecz nie przyniosło to większych efektów, przez co poszczególne pułki prowadziły działania na własną rękę. Dnia 19 września oddziały polskie pozostałe po zachodniej stronie Bzury podjęły ostatnią akcję zmierzającą do sforsowania rzeki i przedarcia się do Puszczy Kampinoskiej. Udział w tych działaniach wzięły resztki 26 DP, które tego dnia – w toku ciężkich walk – zostały rozbite, a dywizja przestała praktycznie istnieć jako zorganizowany związek taktyczny⁷⁰.

Niestety brak materiału archiwalnego i wspomnieniowego nie pozwala szerzej opisać działań 26 dac w końcowej fazie bitwy nad Bzurą. Prawdopodobnie część żołnierzy dywizjonu zdołała przedostać się przez Puszcę Kampinoską – zapewne także na lewym

⁶⁹ K. Ciechanowski, *op. cit.*, s. 258–259, 263, 266–267, 277, 287, 321–322; W. Rezmer, *op. cit.*, s. 234–235, 277, 299, 319–320.

⁷⁰ K. Ciechanowski, *op. cit.*, s. 320; W. Rezmer, *op. cit.*, s. 417–418, 437, 451–452.

brzegu Bzury lub w trakcie przeprawy przez ową rzekę dywizjon utracił posiadane jeszcze działa. Jego dowódca ppłk K. Kozicz – podobnie jak większość podległych mu żołnierzy – nie zdołał dotrzeć do obleżonej Warszawy, co tak wspominał po wojnie: „Do niewoli niemieckiej wzięty zostałem dnia 19 września 1939 r. w Puszczy Kampinoskiej”⁷¹. Tam też większość żołnierzy dywizjonu (w tym *gros* oficerów) dostała się również do niewoli niemieckiej, pozostali zaś ulegli rozproszeniu. W ten sposób zakończyła się epopeja wojenna 26 dac, którego artylerzyści do końca spełnili swój obowiązek, walcząc ofiarnie z wrogiem dysponującym ogromną przewagą w broni pancernej, artylerii i lotnictwie. Trzeba tu dodać, że surowy egzamin, któremu poddani zostali żołnierze 26 dac, dowiódł w trakcie działań wojennych, że z honorem wypełnili oni swoją powinność wobec Ojczyzny, wspierając – na miarę swych skromnych możliwości – ogniem swych dział oddziały 26 DP.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Centralne Archiwum Wojskowe (Wojskowe Biuro Historyczne)

26 dac, sygn. I.322.60.

Akta personalne Kazimierza Kozicza, sygn. 21410.

Departament Artylerii MSWojsk., sygn. I.300.34.

Departament Kawalerii MSWojsk., sygn. I.300.30.

Departament Piechoty MSWojsk., sygn. I.300.28.

Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych, sygn. I.302.4.

Kampania wrześniowa, sygn. II.3.13 i II.3.29.

Oddział I SG, sygn. I.303.3.

Oddział IV SG, sygn. I.303.7.

Zieliński H., Zarys kroniki 26 DP, sygn. II.3.85 (sygnatura dawna).

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Rybka R., Stepan K., *Najlepsza broń. Plan mobilizacyjny „W” i jego ewolucja*, Warszawa 2010.

Rybka R., Stepan K., *Rocznik Oficerski 1939. Stan na dzień 23 marca 1939 r.*, Kraków 2006.

⁷¹ Życiorys sporządzony 15 XII 1948 r., CAW, ap. Kazimierza Kozicza, sygn. 742/61/868, bez paginy.

Wojskowe teki archiwalne, t. II (*Mobilizacja marcowa 1939. Dokumenty i relacje*), red. A. Wesołowski, K. Stepan, Warszawa 2012.

Zarzycki P., *Plan mobilizacyjny „W”*. Wykaz oddziałów zmobilizowanych na wypadek wojny, Pruszków 1997.

OPRACOWANIA

Błagowieszczkański I., *Artyleria Wojska Polskiego w latach 1918–1939*, cz. 1, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1974, R. XIX, nr 1, s. 258–295.

Ciechanowski K., *Armia „Pomorze” 1939*, Warszawa 1982.

Cieplewicz M., Stawecki P., *Wojskowość polska w latach 1921–1926*, [w:] *Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864–1939*, red. P. Stawecki, Warszawa 1990, s. 393–498.

Encyklopedia techniki wojskowej, red. J. Modrzewski, Warszawa 1987.

Galster K., *Księga pamiątkowa artylerii polskiej 1914–1939*, Londyn 1975.

Grzelak C., Stańczyk H., *Kampania polska 1939 roku. Początek II wojny światowej*, Warszawa 2005.

Jagiello Z., *Piechota Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 2005.

Jarno W., *Okręg Korpusu Wojska Polskiego nr IV Łódź 1918–1939*, Łódź 2001.

Jarno W., *Skierniewicka 26 Dywizja Piechoty w latach 1921–1939. Organizacja, wyszkolenie i życie codzienne*, „Mars” 2001, t. X, s. 93–124.

Jurga T., *Obrona Polski 1939*, Warszawa 1990.

Jurga T., *Plan „Zachód”. Próba analizy operacyjnej*, „Myśl Wojskowa” 1968, R. XIX, nr 9, s. 65–77.

Kozłowski E., *Wojsko Polskie 1936–1939. Próby modernizacji i rozbudowy*, Warszawa 1964.

Łoś R., *Artyleria polska 1914–1939*, Warszawa 1991.

Pawłowski T., *Uwaga! Czołgi! Przygotowanie do obrony przeciwpancernej w Wojsku Polskim w latach trzydziestych XX wieku*, Toruń 2006.

Piwowarski E., *Przebieg i wyniki częściowej mobilizacji alarmowej z 23 marca 1939 r.*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1995, R. XL, nr 1–2, s. 99–119.

Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej, t. I (*Kampania wrześniowa 1939 r.*), cz. 1 (*Polityczne i wojskowe położenie Polski przed wojną*), Londyn 1951.

Rezmer W., *Armia „Poznań” 1939*, Warszawa 1992.

Rzeczniowski A., *Wojsko Polskie wobec perspektywy zagrożenia wojennego 1935–1939*, [w:] *Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864–1939*, red. P. Stawecki, Warszawa 1990, s. 592–762.

Stawecki P., *Polityka wojskowa Polski 1921–1926*, Warszawa 1981.

Walczak W., *37 Pułk Piechoty*, Warszawa 1991.

Wyszczelski L., *W obliczu wojny. Wojsko Polskie 1935–1939*, Warszawa 2008.

Zaloga S., *Polska 1939. Blitzkrieg*, Poznań 2009.

Zgórniak M., *Możliwości wojenne Niemiec i Polski w 1939 r.*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1989, R. XXXIV, nr 3, s. 94–107.

WITOLD JARNO

26th Heavy Artillery Battalion in 1937–1939

The article describes the story of a little-known artillery unit of the Polish Army that existed in the years of the Second Polish Republic – the 26th Heavy Artillery Battalion. This unit was formed in the autumn of 1937 in Skierniewice in the area of the Corps District No. IV Łódź and was directly subordinated to the commander of the 26th Infantry Division. The creation of the 26th Heavy Artillery Battalion was one of the elements of increasing the firepower of the Polish infantry divisions. However, deficiencies in artillery equipment, caused that before the outbreak of the Second World War heavy artillery battalions were formed only in a few infantry divisions, including the 26th Infantry Division. Instead of the planned three batteries, the 26th Heavy Artillery Battalion had only two batteries (the first battery had three 105 mm cannons, and the second battery had three 155 mm howitzers). Discussed unit was mobilized in March 1939. Despite many difficulties and shortages in the equipment – mobilization was carried out efficiently, and the deficiencies were supplemented in the following weeks. In May 1939, the 26th Heavy Artillery Battalion was transported by rail to Wielkopolska (along with the 26th Infantry Division) and subordinated to the command of the „Poznań” Army. During the Polish-German war, battalion supported fire units of its own division while the battles over the river Bzura. During this time, the unit was destroyed and most of the soldiers were taken prisoner by the Germans.

Keywords: Polish Army, Artillery of the Polish Army, 26th heavy artillery battalion, Polish-German war 1939.